

# Sanah, Szampan

Pod górkę mam  
Ale na to się pisałam, tak czy siak  
Do biegu, start  
Sama drogę tę wybrałam, chciałam tak

Czy na moje łyzy ja znajdę jeszcze czas?  
Czy na łyzy ja znajdę czas?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?  
Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce  
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy  
Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

I znów ten typ  
On szepcze pronto pronto, musisz iść  
A brak mi sił  
Ten szampan coś za łatwo wchodził mi

Czy na pożegnanie znajdę jeszcze czas?  
Spojrzę się ostatni raz

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?  
Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce  
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy  
Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?  
Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce  
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy  
Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?